

Symetryczno-liryczna

Enej

Zapraszam Ciebie na to spotkanie
I wtedy wrócisz tu do domu po dziesiątej
Ale nic Ci się nie stanie
Czy Ty się zgodzisz - ja tego nie wiem
To nienormalne i nachalne z mojej strony
Ale będzie nam jak w niebie
I gdy poczujesz nowy smak
To będę ja!
I niecodziennie taki sam
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Nie będę kusił mą rezydencją
Nie będę kłamał, chwalił się inteligencją
Bo to grozi dekadencją
Wystarczy małe 'dzień dobry panu'
A obiecuję za te słowa zrobię tylko Tobie
Sacrum i profanum
I gdy poczujesz nowy smak
To będę ja!
I niecodziennie taki sam
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną
Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną
I niekoniecznie czystą
Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną
Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną
I niekoniecznie czystą

Co ja zrobiłem, o wielkie nieba!
Zalałem głowę Twą osobą jak narkotyk
Tylko tego było trzeba
Te miłosne teksty, zabawne gesty
Zdecydowanie wolę jak tracę kontrolę
Tego nauczyli w szkole
I gdy poczujesz nowy smak
To będę ja!
I niecodziennie taki sam
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną
Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną
I niekoniecznie czystą
Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną
Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną
I niekoniecznie czystą

Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną
Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną
I niekoniecznie czystą
Poznam Cię z miłością naturalną
Niedotykalną i nieprzewidywalną

Poznam Cię z miłością symetryczno-liryczną